



IN PERSONA CHRISTI

Księga na 80-lecie Księdza Profesora
CZESŁAWA S. BARTNIKA

TOM 1

Redakcja Krzysztof Gózdź

WYDAWNICTWO KUL
LUBLIN 2009

Opracowanie komputerowe
Ewa Karaś

Projekt okładki i stron tytułowych
Agnieszka Gawryszuk

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2009

ISBN 978-83-7363-914-0

Wydawnictwo KUL
ul. Zbożowa 61, 20-827 Lublin
tel. 0-81 740-93-40, fax 0-81 740-93-50
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl
<http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

Druk i oprawa
Drukarnia TEKST spółka jawna
Emilia Zonik i wspólnicy
ul. Wspólna 19, 20-344 Lublin
e-mail: drukarniatekst@interia.pl

Troska Kościoła o osobę z niepełnosprawnością intelektualną

Troska o ludzi z różnymi niepełnosprawnościami należy od najdawniejszych czasów do tradycji chrześcijańskiej. Przejawia się przede wszystkim w katechezie o godności tych osób oraz ich roli w życiu Kościoła i społeczeństwa. W posoborowym nauczaniu Kościoła obecna jest świadomość, że współczesny świat propaguje człowieka doskonałego, zdrowego i produktywnego, przez co problematyka osób z niepełnosprawnością intelektualną pozostaje często na marginesie zainteresowania współczesnego świata. Kościół wierny swojemu Założycielowi poszukuje wciąż nowych dróg, aby każdy człowiek mógł odkryć swoje powołanie w świecie. Nauczanie i działalność Kościoła wyrażają troskę o to, aby rzeczywiście każda istota ludzka otrzymała od niego i społeczeństwa wsparcie konieczne do własnego rozwoju¹.

Benedykt XVI w Orędziu na XIV Światowy Dzień Chorego zwraca uwagę opinii publicznej na problemy związane z dolegliwościami umysłowymi, które dotyczą już jedną piątą ludzkości i stanowią prawdziwą bolączkę społeczno-zdrowotną dla społeczeństwa. Podkreślił, że w wielu krajach nie ma dotychczas żadnego ustawodawstwa w tej dziedzinie, w innych zaś brakuje określonej polityki w zakresie zdrowia psychicznego. Zwraca również uwagę, że przeciągające się w wielu regionach ziemi konflikty zbrojne, następujące po sobie ogromne klęski żywiołowe, szerzenie się terroryzmu nie tylko pociągają za sobą przerażającą liczbę zabitych, ale także powodują u niemałej liczby tych, którzy ocalili, urazy psychiczne, często trudne do wyleczenia.

Benedykt XVI podkreśla, że w krajach rozwiniętych gospodarczo, przyczynę nowych form zaburzeń umysłowych eksperci upatrują w ujemnym wpływie kryzysu wartości moralnych. Wzmaga to poczucie osamotnienia, zagraża, a nawet rozbija tradycyjne formy wspólnoty społecznej, począwszy od instytucji rodziny, oraz przyczynia się do marginalizacji chorych, w szczególności – umysłowo, często uważanych

¹ Szerzej zob. A. Kiciński. *Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce po Soborze Watykańskim II*. Lublin 2007.

za ciężar dla rodziny i wspólnoty. Papież zachęca do wysiłku wszystkich, którzy zajmują się tą problematyką, aby osoby z dolegliwościami umysłowymi miały dostęp do niezbędnego leczenia. Zauważa, że w wielu częściach świata opieka nad tymi osobami okazuje się niedostateczna, niewystarczająca, bądź jest w stanie rozkładu. Szczególnie bolesny jest fakt, że otoczenie społeczne nie zawsze akceptuje osoby z dolegliwościami umysłowymi i ich ograniczenia. Z tego powodu jest wiele trudności ze znalezieniem potrzebnych środków ludzkich i finansowych. Papież zwraca się więc z apelem o konieczność ściślejszej integracji zestawu pojęciowego: „właściwa terapia i nowa wrażliwość wobec niedomagań”, tak aby pozwolić pracownikom tego sektora skuteczniej wyjść naprzeciw tym osobom i rodzinom, które samodzielnie nie są w stanie zajmować się swymi najbliższymi w potrzebie. Zwraca się również do osób z różnymi dolegliwościami umysłowymi, zapraszając je do ofiarowania Ojcu wraz z Chrystusem ich cierpienia. Wszelka bowiem próba przyjęta z uległością zasługuje na uznanie i wyprasza dla całej ludzkości łaskawość Boga. Papież zapewnia wszystkie osoby chore, że Kościół, szczególnie za pośrednictwem kapelanów, przychodzi im z pomocą, zdaje sobie bowiem sprawę, że jest powołany do wyrażania miłości i troski Chrystusa wobec tych, którzy cierpią, i tych, którzy się nimi opiekują. Dlatego zaleca duszpasterzom, stowarzyszeniom i organizacjom wolontariatu wspieranie – przez konkretne formy i inicjatywy – rodzin opiekujących się osobami z dolegliwościami umysłowymi. Prosi też, aby umacniała się i szerzyła kultura przyjęcia tych osób i dzielenia się z nimi miłością, co będzie się wyrażało także przez właściwe ustawy i programy w służbie zdrowia, przewidujące odpowiednie środki na konkretną pomoc. W nauczaniu Benedykta XVI szczególnie obecna jest myśl, że każdy chrześcijanin jest powołany do wnoszenia wkładu w to, aby została uznana, uszanowana i wspierana godność ludzi z dolegliwościami umysłowymi².

1. Troska o osobę z niepełnosprawnością intelektualną wypływająca z wierności słowu Bożemu

Kościół niejednokrotnie wyrażał pogląd, że ludzkie słowa na temat cierpienia osób niepełnosprawnych są niewystarczające. Wyrażał też wiarę, że istnieje inny wymiar, niedostępny dla zmysłów czy rozumu ludzkiego. W tym wymiarze cierpienie każdego człowieka niepełnosprawnego nabiera głębszego znaczenia i przekształca się ze słabości w siłę, z ubóstwa w bogactwo. Nauczanie Kościoła, oparte na tajem-

² Benedykt XVI. Oświadczenie Ojca Świętego na XIV Światowy Dzień Chorego. *Otaczajmy troską i miłością umysłowo chorych*. OsRomPol 27:2006 nr 2 s. 8-9.

nicy Krzyża Chrystusa, jest wierne słowu Bożemu, które podkreśla, że „Bóg wybrał właśnie [...] to, co niemocne, aby mocnych poniżyć [...], tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga” (1 Kor 1,27.29). Ta oryginalność chrześcijaństwa przejawia się właśnie w tym, że jeśli w oczach ludzkich osoby z niepełnosprawnością intelektualną są słabe i chore, to przed Bogiem są wielkie w ich jestestwie. Także dla wierzących trudna do przyjęcia jest prawda, że „w społeczności ludzkiej możni i wykształceni zajmują pierwsze miejsce i są bardziej dostrzegani. Ale w Królestwie Bożym jest inaczej: pierwszymi i większymi są dzieci, słabi, ubodzy, cierpiący”³.

Posoborowe nauczanie Kościoła mocno akcentuje prawdę, że człowieka nobilituje Bóg, który powołał go do życia, zaakceptował i prowadzi do doskonałości. Podkreślał to Jan Paweł II, który podczas spotkania z niepełnosprawnymi w Wiedniu powiedział: „Ponad zdrowymi i chorymi, ponad ludźmi aktywnymi i znużonymi, rozwiniętymi i upośledzonymi, ludźmi o jasnym umyśle i duchowo uświadomionymi unosi się Boże Ojcowskie »tak«, sprawiające, że każdy dzień ludzkiego życia jest odcinkiem drogi wiodącej ku spełnieniu i dlatego wartym przeżycia”⁴. Właśnie podczas jednego z takich spotkań chrześcijanie całego świata usłyszeli życzenia, które wypływały ze słowa Bożego: „Oby Pan, którego przecież spotykacie w Waszych chorych i upośledzonych bliźnich, mógł kiedyś o Waszej postawie wobec nich powiedzieć: »Byłem ciężarem, a wyście Mnie dźwigali; byłem nieużyteczny, a wy okazaliście Mi szacunek; byłem odsunięty, a wyście uznali moją godność; już przed narodzeniem byłem chory, a wyście się na Mnie zgodzili»” (por. Mt 25,35n.)⁵. To jest nauczanie Kościoła skierowane szczególnie do ojców i matek, którzy z pełnym oddaniem, często niezrozumiani we własnym środowisku, pielęgnują i kochają swoje chore dziecko, czasem niepełnosprawne przez całe życie.

W posoborowym nauczaniu Kościoła odnajdujemy prawdę, że pomimo niewątpliwego postępu medycyny, stan niepełnosprawności intelektualnej pozostaje nadal tajemnicą. Jan Paweł II w rzymskim ośrodku dla osób z niepełnosprawnością intelektualną podkreślał, że niepełnosprawność ta jest przede wszystkim wielką próbą, która w istocie jest również tajemnicą. Ojciec Święty wskazywał na osobę Jezusa Chrystusa, który przebywając drogi Palestyny, zbliżał się szczególnie chętnie – ze swym nieskończonym współczuciem boskim i ludzkim – do chorych, cierpiących na ciele i na duchu, i czasami przynosił im dar uzdrowienia. Jan Paweł II w swej katechezie zachęcał, abyśmy i dziś zwracali się do Chrystusa, jeśli chcemy otrzymać światło, które rozjaśni tajemnice cierpienia, a także jeśli chcemy otrzymać łaskę przyjęcia go z pokorą. Przypominał prawdę, że Chrystus nie żąda od nas, żebyśmy

³ Jan Paweł II. *Spotkanie z chorymi*. Terni (Włochy) 19.03.1981 r. W: *Ewangelia Cierpienia*. Wybór homilii, przemówień i dokumentów Jana Pawła II. Kraków 1997 s. 46-47.

⁴ Jan Paweł II. *Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z osobami starszymi, chorymi i ułomnymi*. Wiedeń 11.09.1983 r. W: *Ewangelia Cierpienia* s. 78-79.

⁵ Tamże s. 79.

zamykali oczy na cierpienie. Jest ono czymś rzeczywistym i powinniśmy mieć tego świadomość. Podkreślał, że Chrystus chce, abyśmy patrzyli głębiej i wierzyli, iż w cierpiącym ciele nie tylko tli się życie ludzkie z całą jego godnością i wszystkimi prawami, ale także pulsuje – na mocy chrztu – prawdziwe życie Boże⁶.

Kościół, który za wzorem Chrystusa pragnie służyć człowiekowi i oddziaływać na każdy wymiar jego egzystencji, spotyka się nieuchronnie z faktem cierpienia i usiłuje przyjść z pomocą chorym, niosąc im światło potrzebne do przyjęcia tajemnicy cierpienia. Szczególnym wyrazem troski Kościoła o osoby chore i niepełnosprawne jest List apostolski Jana Pawła II *Salvifici doloris*. Dokument ten jest nie tylko klasyczną wypowiedzią Stolicy Apostolskiej, ale także swoistą katechezą. Papieski list nie tyle rozstrzyga teologiczne kwestie, ile usiłuje wielostronnie naświetlić wierzającym sens cierpienia. Jan Paweł II zauważył, że człowiek doznający bólu – niezależnie, w jakim wymiarze – musi niejako dać odpowiedź na to tajemnicze i trudne zjawisko, którego doświadcza. Wtedy w człowieku może zrodzić się bunt, wrogość, obojętność, ale może on też podjąć próbę poszukiwania pozytywnej odpowiedzi. W papieskiej katechezie nie chodzi o samą akceptację cierpienia, lecz o odkrywanie jego sensu, co nie jest łatwe również dla człowieka wierzącego. Wymaga to bowiem ustosunkowania się do przyjętej wizji i obrazu Boga. Według Jana Pawła II nawet gdyby człowiekowi podsuwane były gotowe odpowiedzi, to jednak żaden ludzki sposób wytłumaczenia tego zjawiska nie zadowala i nie rozjaśnia do końca tajemnicy ukrytej w cierpieniu. Co więcej, obszar ludzkiego cierpienia jest wielowymiarowy i o wiele bardziej rozległy i zróżnicowany, niż odsłania to i tłumaczy medycyna (por. SD 5). Dlatego konieczny jest nieustanny zwrot ku słowu Bożemu, aby znaleźć odpowiedź na pytanie, co Bóg chce człowiekowi powiedzieć przez cierpienie.

Jan Paweł II odniósł się również do wciąż aktualnego poglądu, który pojawił się już w Księdze Hioba, a mianowicie, że cierpienie przychodzi na człowieka zawsze jako kara za przestępstwo. Zostaje ono zesłane przez bezwzględnie sprawiedliwego Boga Sędziego, który za dobre wynagradza, a za złe karze (por. SD 10). Papież przypominał, że już historia Hioba przeczy tak uproszczonym wyjaśnieniom sensu cierpienia, gdyż jego cierpienie jest cierpieniem niewinnego, które ten musi przyjąć jako tajemnicę, ponieważ nie jest zdolny do końca przeniknąć jej swym rozumem (por. SD 11). Zostaje w tym miejscu uwypuklona ewolucja w podejściu nie tylko do wielorakiego doświadczenia cierpienia, ale także i samego obrazu Boga. Zmiana ta następuje w kierunku: od Boga Prawodawcy i Sędziego do Boga Mądrości i Dobroci. Księga Hioba, w całości poświęcona tematyce cierpienia, prowadzi do zdobycia pewności, że Bóg jest dobry. Objawienie sensu ludzkiego cierpienia osiąga jednak swoje apogeum w Jezusie Chrystusie. Miłość Syna Bożego jest źródłem sensu wszystkiego, co istnieje.

⁶ Jan Paweł II. *Wizyta w rzymskim Instytucie Don Guanella*. Rzym 28.03.1982 r. W: *Ewangelia Cierpienia* s. 52-54.

To ona ostatecznie zawiera w sobie odpowiedź na pytanie o sens cierpienia. Odpowiedź ta zostaje udzielona człowiekowi przez Boga w tajemnicy ukrzyżowania Syna Bożego: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Jezus Chrystus przezwyciężył cierpienie miłością (por. SD 14-18)⁷.

Troska Kościoła o osoby chore i niepełnosprawne, w tym także z niepełnosprawnością intelektualną, wypływająca ze Słowa Bożego pozwala przezwyciężać wiele form impasu wobec tych osób. słowo Boże zobowiązuje Kościół do uważnego przyjrzenia się problemom każdego człowieka żyjącego we współczesnym świecie. Daje ono przede wszystkim moc Kościołowi, aby nieustannie wychodził z zamknięcia w tradycyjnych schematach i szedł śladami ewangelicznego dobrego Samarytana, który jest wzorem służby każdemu napotkanemu człowiekowi⁸.

2. Troska o osobę z niepełnosprawnością intelektualną wypływająca z zasad ogólnoludzkich

Troska Kościoła o osoby z niepełnosprawnością intelektualną przejawia się w opracowaniu i promowaniu ogólnych zasad oraz podnoszeniu standardów ich życia. Szczególnym przejawem tej troski jest dokument Stolicy Apostolskiej wydany 4 marca 1981 r. z okazji Międzynarodowego Roku Niepełnosprawnych. Jest on skierowany do wszystkich, którzy poświęcają się służbie ludziom niepełnosprawnym. Kościół, realizując swoje powołanie i misję, służy niepełnosprawnym i włącza się we wszystkie akcje dla ich dobra, z uznaniem przyjmuje owoce wiedzy i techniki wykorzystywane w służbie tym ludziom oraz instytucjom specjalistycznym⁹.

Kościół wnosi w tę dziedzinę szczególny wkład, a czyni to przede wszystkim przez naśladowanie Chrystusa i wypełnianie Jego nauk. Opracowane przez Stolicę Apostolską zasady odnoszą się zarówno do sytuacji społecznej, jak i do postępowania duszpastersko-katechetycznego wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną¹⁰.

⁷ Zob. F. Angelini. *The Theological Dimension the Word of God, Health and Power*. „Dolentium Hominum” 17:2002 nr 49 s. 13-17; J.S. Martins. *The Gospel of Suffering in the Magisterium and Life of John Paul II*. „Dolentium Hominum” 19:2004 nr 57 s. 14-17.

⁸ Benedykt XVI. Przemówienie Ojca Świętego do chorych z okazji Światowego Dnia Chorego. *Śladami Dobrego Samarytana w służbie cierpiącej ludzkości*. 11 lutego 2006. OsRomPol 27:2006 nr 4 s. 13-14.

⁹ Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych. 4 marca 1981. OsRomPol 2:1981 nr 3 s. 21-22.

¹⁰ Zob. A. Kiciński. *Niepełnosprawnych intelektualnie duszpasterstwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 557-560.

Pierwszą zasadą jest to, by osobę niepełnosprawną traktować jak podmiot z odpowiadającymi mu przyrodzonymi i nienaruszalnymi prawami, i to bez względu na to, czy jej deficyt jest wrodzoną ułomnością, czy następstwem chorób chronicznych, czy też wypadków, upośledzeń psychicznych lub zmysłów; również bez względu na ich stopień. Stwierdzenie to wypływa z uznania faktu, że istota ludzka ma własną, jedyną godność i własną autonomiczną wartość od chwili poczęcia i w każdej fazie swego rozwoju, niezależnie od jej stanu fizycznego, psychicznego czy duchowego. Co więcej, osoba niepełnosprawna, z wpisanymi w jej ciało i psychikę ograniczeniami oraz cierpieniem, bardziej podkreśla tajemnicę osoby ludzkiej, jej godność i wielkość. Stając wobec osoby niepełnosprawnej w czasie naszej pracy duszpasterskiej, powinniśmy pamiętać, że zostaliśmy wprowadzeni w tajemnicę ludzkiej egzystencji i wezwani, by do tej tajemnicy zbliżyć się z szacunkiem i miłością.

Druga zasada – związana ściśle z pierwszą – głosi, że osoba obciążona niepełnosprawnością jest podmiotem mającym wszystkie prawa, a więc należy jej ułatwić udział w życiu społeczeństwa i Kościoła, i to we wszystkich wymiarach i na wszystkich poziomach – w granicach jej możliwości. Uznanie tych praw oraz ludzka solidarność są zadaniami, które można spełnić przez tworzenie dogodnych warunków i struktur psychologicznych, eklezjalnych, społecznych, rodzinnych, wychowawczych i ustawodawczych, służących przyjęciu i pełnemu rozwojowi osoby niepełnosprawnej.

Trzecia zasada podkreśla, że głębię wiary i poziom społeczeństwa mierzy się szacunkiem i miłością, jaką otaczani są jego najślabi członkowie. Gdyby świat współczesny otwierał się wyłącznie na członków pełnosprawnych, a tych, którzy nie odpowiadają temu modelowi lub są niezdolni do spełniania swoich zadań, odpychał lub eliminował, byłby niegodny człowieka, nawet gdyby był rozwinięty ekonomicznie i technicznie. Osoba niepełnosprawna jest członkiem społeczeństwa i ma nienaruszalne prawo do pełnego życia w społeczeństwie i Kościele. Uznając i popierając godność i prawa osób niepełnosprawnych, uznajemy własną godność i prawa.

Stolica Apostolska stwierdza, że podejście do problemów związanych z uczestnictwem osób z niepełnosprawnością intelektualną w życiu społecznym i kościelnym musi być inspirowane przez standardy integracji, normalizacji i personalizacji. Standard integracji przeciwstawia się tendencji do izolowania, segregacji i spychania na margines osób niepełnosprawnych, a równocześnie jest czymś więcej niż postawa tolerancji. Podkreśla zobowiązanie do pełnego uznania osoby niepełnosprawnej za podmiot, dostrzeżenia i uszanowania jej możliwości, zarówno na płaszczyźnie życia rodzinnego, nauki, zawodu, jak i w ogóle – we wspólnocie społecznej, politycznej i religijnej. Standard normalizacji oznacza wysiłek zmierzający do całkowitej rehabilitacji osób niepełnosprawnych za pomocą dostępnych dziś środków i technik,

a w przypadkach gdy to okaże się niemożliwe, do stworzenia im warunków życia i działania zbliżonych do normalnych. Standard personalizacji ukierunkowuje wszelkie starania – zmierzające do eliminacji upośledzenia – na uszanowanie i ochronę godności oraz wspomaganie warunków życia i integralnego rozwoju osoby niepełnosprawnej we wszystkich jej wymiarach oraz uzdolnieniach fizycznych, moralnych i duchowych. Standard personalizacji zobowiązuje do wyjścia poza styl pewnych środowisk nacechowany kolektywizmem i anonimowością, na co często jest skazana osoba niepełnosprawna.

Kościół w swym nauczaniu dostrzega zasługi i wyraża uznanie tym wszystkim, którzy w rozmaity sposób i na różnym szczeblu działają, aby nie zabrakło ducha solidarności i wytrwałości w otaczaniu troską osób z niepełnosprawnością intelektualną, czerpiąc natchnienie z ideałów i zasad ludzkich i ewangelicznych. Oryginalnym wkładem posoborowego nauczania Kościoła jest nie tylko uznanie nowoczesnych osiągnięć, które pomagają wyjść naprzeciw osobom z niepełnosprawnością intelektualną, rozwinąć ich możliwości, uczynić je – w jakim stopniu to możliwe – samowystarczalnymi, pobudzając ich zainteresowania i ambicje. Kościół zachęca także do śmiałego i odpowiedzialnego korzystania ze wszystkich technik fizyko- i psychoterapeutycznych, przypominając jednocześnie, że niezależnie od zdobyczy nauki w historii trwa męka Chrystusa razem z męką człowieka, a ostatecznym celem jest zmartwychwstanie w Chrystusie tych wszystkich, którzy w Niego uwierzyli, z Nim kochali i cierpieli¹¹.

Przejawem posoborowej troski Kościoła o chorych i niepełnosprawnych było ogłoszenie przez Jana Pawła II Listu apostolskiego *Dolentium hominum*, ustanawiającego Papieską Komisję, która z czasem przekształciła się w Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Poprzez liczne inicjatywy ukazuje ona troskę Kościoła o chorych i niepełnosprawnych oraz wspomaga tych, którzy im służą, aby pełniony przez nich apostołat miłosierdzia coraz lepiej odpowiadał nowym potrzebom. Papieska Rada próbuje zespałać i koordynować liczne inicjatywy, studia, badania i działania w celu promocji ogólnoludzkich praw osób z niepełnosprawnością intelektualną¹².

Przesłanie Jana Pawła II skierowane do uczestników sympozjum zorganizowanego w 2004 r. przez Kongregację Nauki Wiary, w całości poświęcone osobom z niepełnosprawnością intelektualną, było istotnym wkładem w rozwój nauczania Kościoła poświęconego tym osobom. Papież w gronie specjalistów z dziedziny nauk

¹¹ Jan Paweł II. *Wizyta w rzymskim Instytucie Don Guanella* s. 54; tenże. *Wizyta w rzymskim szpitalu dziecięcym Bambino Gesù*. Rzym 8.06.1982 r. W: *Ewangelia Cierpienia* s. 61.

¹² Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia od 1986 r. publikuje własne czasopismo „Dolentium Hominum” oraz ma stronę internetową <http://www.healthpastoral.org>. Obecnie przewodniczącym jest abp Z. Zimowski.

o człowieku i wiedzy teologicznej, kapłanów oraz osób zakonnych i świeckich zaangażowanych w duszpasterstwo rozważał delikatne problemy, z jakimi można się spotkać w procesie wychowania i chrześcijańskiej formacji osób z niepełnosprawnością intelektualną. Podkreślił bardzo rozległe i bogate nauczanie Kościoła, które znajduje odzwierciedlenie w czynnej i szerokiej działalności ludu Bożego na różnych płaszczyznach i w różnych środowiskach¹³.

Punktem wyjścia papieskiej refleksji nad niepełnosprawnością są fundamentalne założenia chrześcijańskiej antropologii obecne we wspomnianych zasadach opracowanych w 1981 r. przez Stolicę Apostolską. Jan Paweł II przypomniał, że osoba niepełnosprawna, także wówczas, gdy zraniony jest jej umysł lub zaburzona zdolność postrzegania czy rozumienia, jest podmiotem w pełni ludzkim, mającym święte i niezbywalne prawa przynależne każdemu człowiekowi. Człowiek bowiem, niezależnie od warunków, w jakich toczy się jego życie, oraz zdolności, jakimi może się wykazać, ma wyjątkową godność i szczególną wartość od początku swego istnienia aż po naturalną śmierć. Papieskie przesłanie podkreśla, że Kościół z pokorą podchodzi do tajemnicy osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Im bardziej zagłębia się w nieznanne obszary ludzkiej rzeczywistości, tym lepiej rozumie, że właśnie w sytuacjach najtrudniejszych i najbardziej niepokojących ujawnia się godność i wielkość ludzkiej istoty. Postępowanie Kościoła wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną jest jasne i zamyka się w stwierdzeniu: „dostrzec, zaakceptować i ukazywać w każdym z tych naszych braci i siostr niezrównaną wartość ludzkiej istoty”¹⁴.

W nauczaniu Jana Pawła II podkreślić należy myśl, że dyskryminacja z powodu niesprawności jest nie mniej haniebna niż z powodu rasy, płci czy religii. Papież zauważył, że współcześnie istnieje wiele ukrytych form dyskryminacji. Występują one między innymi w polityce i programach edukacyjnych, które próbują przemilczeć lub zanegować ograniczenia osoby niepełnosprawnej, proponując style życia i cele nieodpowiadające jej możliwościom, frustrujące i niewłaściwe. Należy stosować kryterium sprawiedliwości, które nakazuje uważnie i z miłością przyglądać się życiu drugiego człowieka i zaspokajać poszczególne, odmienne potrzeby każdego, biorąc pod uwagę jego zdolności i ograniczenia. Odmienność wynikająca z niepełnosprawności może stać się integralną częścią niepowtarzalnej tożsamości. Nie chodzi o to, aby człowiek niepełnosprawny robił to, co inni, ale by czynił to, co jest naprawdę dobre dla niego, aby coraz lepiej wykorzystywał własne bogactwo, wiernie realizując swoje powołanie ludzkie i nadprzyrodzone. Kościół włączył się w tworzenie konkretnych warunków życia, struktur pomocy i ochrony prawnej,

¹³ Jan Paweł II. *Przesłanie do uczestników międzynarodowego sympozjum na temat: „Godność i prawa osoby z upośledzeniem umysłowym”*. OsRomPol 25:2004 nr 4 s. 16-18.

¹⁴ Tamże s. 16.

które odpowiadają potrzebom i dynamice rozwoju osoby niepełnosprawnej oraz towarzyszącym jej członkom rodziny. Jan Paweł II jako pierwszy zawarł w swoim nauczaniu myśl, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną potrzebują – może bardziej niż inni chorzy – naszej uwagi i życzliwości, zrozumienia i miłości. Nie można więc pozostawiać ich samych, aby niemal bezbronnie i bezradne stawiały czoło trudnemu zadaniu, jakim jest życie¹⁵.

Papieskie przesłanie zwraca uwagę również na potrzeby uczuciowe i seksualne osoby niepełnosprawnej. Aspekt ten często bywa ignorowany lub też traktuje się go w sposób powierzchowny. W rzeczywistości zaś wymiar płciowy jest jednym z konstytutywnych wymiarów osoby, która stworzona została na obraz Boga-Miłości, a w związku z tym – wedle pierwotnego zamysłu – powołana jest do realizowania siebie w relacjach z innymi i we wspólnocie. Przesłanką wychowania emocjonalno-seksualnego osoby niepełnosprawnej jest przekonanie, że potrzebuje ona miłości przynajmniej w takiej samej mierze, jak każda inna. Jan Paweł II zauważył, że także ona chce kochać i być kochana, potrzebuje czułości, bliskości, intymności. W praktyce, niestety, osoba niepełnosprawna przeżywa te uprawnione i naturalne potrzeby w sytuacji trudniejszej, co staje się coraz bardziej widoczne w miarę przechodzenia od wieku dziecięcego do dorosłego. Osoba niepełnosprawna, mimo upośledzenia umysłu i zaburzenia więzi międzypersonalnych, poszukuje autentycznych relacji, dzięki którym inni docenią i uznają jej osobową godność.

Papież w swoim nauczaniu nawiązuje do doświadczeń zdobytych przez niektóre wspólnoty chrześcijańskie. Ich przeżycia dowodzą, że intensywne i zajmująca obecność we wspólnocie, stałe i dyskretne oddziaływanie wychowawcze, nawiązywanie przyjacielskich więzi z odpowiednio przygotowanymi osobami, nawyk kontrolowania popędów i rozwijanie zdrowego poczucia wstydu, które jest wyrazem poszanowania intymności, pomagają osobie z niepełnosprawnością intelektualną uzyskać równowagę emocjonalną. Prowadzą również do przeżywania bogatych relacji z innymi osobami. Praca wychowawcza Kościoła w tym zakresie polega więc na uważnym słuchaniu, rozumieniu potrzeb, współudziale w cierpieniach i cierpliwym wspomaganiu. Takie sposoby wprowadzają osobę niepełnosprawną w relację wspólnoty z drugim człowiekiem, która pozwala jej dostrzec własną wartość i uzmysłowić sobie swoją zdolność przyjmowania i dawania miłości¹⁶.

Benedykt XVI zwraca uwagę, że troska Kościoła o osoby z niepełnosprawnością intelektualną jest wtedy wiarygodna, gdy charakteryzuje ją miłość. Język miłości jest zrozumiały dla wszystkich, bez względu na ograniczenia umysłowe¹⁷. Jest to

¹⁵ Tamże s. 17.

¹⁶ Tamże s. 17-18.

¹⁷ Benedykt XVI. Przemówienie Ojca Świętego do chorych z okazji Światowego Dnia Chorego. *Śladami Dobrego Samarytanina* s. 13-14.

w pewien sposób kontynuacja nauczania Jana Pawła II, który wielokrotnie podkreślał, że w stosunkach z osobami niepełnosprawnymi należy przede wszystkim stworzyć klimat prawdziwej miłości, zrozumienia i rzeczywistego współdziałania. Miłość bowiem przeistacza, umożliwia cud przemiany serca, jednoczy z Bogiem w cierpieniu. Miłość pozwala osobom niepełnosprawnym odczuć, że są rzeczywiście naszymi braćmi i siostrami, a nie tylko tymi, którzy potrzebują opieki. Wspólnoty chrześcijańskie muszą więc odznaczać się wiarygodnością, by niepełnosprawni bracia nie czuli się obco we wspólnym domu, jakim jest Kościół. Co więcej, miłość do osób z niepełnosprawnością intelektualną ma być prosta, osobista i bezpośrednia. Miłość bowiem nie traktuje słabości intelektu człowieka jako dramatu czy sytuacji nienormalnej. Taka postawa zniechęca i wyobcowuje. Miłość zaś pozwala dostrzeżać tę sytuację jako stan, który dla społeczeństwa chrześcijańskiego i świeckiego jest próbą jego wiary i człowieczeństwa. W nauczaniu papieży widać nie tylko szczególną troskę o osoby z niepełnosprawnością intelektualną, lecz także przekonanie, że właśnie miłość podpowiada, jakie podejmować formy działania. To ona wyzwala w osobach niepełnosprawnych niespożytą energię oraz wartości o wielkim znaczeniu dla całej wspólnoty.

Troską Kościoła o osobę z niepełnosprawnością intelektualną, to dbałość o katechezę osób z niepełnosprawnością intelektualną, która opiera się przede wszystkim na Piśmie Świętym, które uczy, że każdy człowiek został stworzony „na obraz Boży” (Rdz 1,27) i jest zdolny do poznania oraz miłowania swego Stwórcy (por. KDK 12) oraz powołany do życia we wspólnocie. Termin „katecheza” pochodzi od greckiego czasownika *katecheo*: „wołać z góry”, ale również: „wywoływać echo”. Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną jest trudnym wyzwaniem dla współczesnej wspólnoty, aby wywołać echo słowa Bożego: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31).